

# Agnieszka Osiecka, Barek w Santa Cruz

Maryla Rodowicz

w Santa Cruz  
niewielki barek znam  
miły luz  
panuje zwykle tam  
cichy gwar,  
kilka par,  
stary to bar  
(cichy gwar,  
kilka par,  
stary to bar)

bywa, że  
na oku kogoś mam,  
s'il vous plait,  
pojedźmy właśnie tam  
tylko tam,  
sam na sam,  
słowo ci dam  
(tylko tam,  
sam na sam,  
słowo ci dam)

konie  
czekają na znak,  
w drogę  
ruszamy na szlak  
stepy,  
stepy za stepami,  
step

parę mil  
zostało może mi  
oto Bill,  
właściciel budy tej.  
siny nos,  
gruby głos,  
serce jak wosk  
(siny nos,  
gruby głos,  
serce jak wosk)

konie  
czekają na znak,  
w drogę  
ruszamy na szlak.  
stepy,  
stepy za stepami,  
step

W barze hen  
przyjemnie było nam  
i mój man  
królował pośród dam

Aż tu puf  
z kilku luf,  
znowu  
i znów.  
(Aż tu puf  
z kilku luf,  
znowu  
i znów)

coś ty Bill,  
czy nigdy ci nie dość,  
ach ty Bill,  
to był taki miły gość.

miał być ślub,  
a tu trup,  
chodźmy na grób.  
(miał być ślub,  
a tu trup,  
chodźmy na grób)

konie  
czekają na znak  
w drogę  
ruszamy na szlak  
stepy,  
stepy za stepami,  
step

w Santa Cruz  
w Santa Cruz niewielki barek znam  
w Santa Cruz  
miły luz panuje tam  
w Santa Cruz  
bywa, że na oku kogoś mam  
w Santa Cruz,  
przyjemnie było nam, co  
w Santa Cruz,  
miał być ślub, i co, no i co  
w Santa Cruz, ty,  
zostaw, zostaw, no co, daj mi spokój